



90 lat „Pogoni”



Na jubileusz 90-lecia imielińskiej Pogoni zaproszony został Ruch Chorzów. Co prawda Ruch to od kilku dni piłkarski wicemistrz Polski, a Pogoń gra w lidze okręgowej, ale jest coś co zbliża oba kluby – chorzowski powstał w 1920 r., a Pogoń w 1922, a zatem wicemistrz kraju jest tylko o 2 lata starszy od imielińskiego.

Jest się czym pochwalić

Przez te 90-lecie przez Pogoń przewinęły się setki, o ile nie tysiące zawodników. Józef Pacwa, organizator jubileuszowych obchodów, ale i zawodnik drużyny oldbojów oraz działacz sportowy wspomina nie tylko dawne czasy sukcesów, ale i podkreśla bardzo dobrą obecną sytuację klubu. Pogoń w nowy rok weszła bez długów, ma pieniądze na utrzymanie drużyn piłki nożnej, dojazdy na mecze, obowiązkowe opłaty na sędziów. Zabiega też o sponsorów, którzy dokładają 70 tys. zł rocznie do tego, co na klub przeznaczają miasto. Z dumą opisuje bazę sportową: piękne trybuny (takimi nie może się poszczycić żaden z klubów w powiecie), dwa boiska, budynek klubowy, piłkochwyty, oświetlenie, elektroniczny zegar, siłownia. A na pierwszym miejscu przydatnych

a niezrealizowanych inwestycji wymienia boisko ze sztuczną nawierzchnią, które przyczyniłoby się do większego zainteresowania młodzieży treningami w klubie. Jest już w budowie hala sportowa, czyli przybędzie kolejne miejsce do uprawiania sportu w mieście. Ta baza to zasługa inwestycji poczynionych głównie w ostatnich kilkunastu latach.

Ludzie sportu

Agnieszka Wilczek, mimo swych ponad 80 lat, dalej działa w klubie, z którym związanych było kilka osób z jej rodziny. Organizowała 75-lecie i 80-lecie klubu, prowadziła jego kronikę. I wymienia z pamięci 6 braci Stęchłych - piłkarzy: najstarszy Józef (rocznik 1920), Wiktor (1921), Jan (1922), Roman (1926), Paweł (1928), Henryk (1932). Jest codziennie na boisku przy ul. Hallera i dalej jest tu potrzebna.

Henryk Synowiec – zawodnik, trener i działacz sportowy, zaczął swoją przygodę ze sportem – tak jak jego ojciec Franciszek – gdy miał 10 lat. I ojciec i syn zaczęli od zapasów, lecz Henryk szybko przeczł się na piłkę nożną. A Franciszek Synowiec to osobna historia przedwojennych i powojennych zapasów. Znany

był również z długoletniej działalności w klubie.

Pod drzewami i w miednicy

Ze wspomnień wylania się obraz warunków, jakie kiedyś mieli zawodnicy - i to nawet nie w dawnych, przedwojennych czasach, ale jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Na mecze jeździli furmanką, pociągiem, samochodem ciężarowym. Przebierali się na boisku pod drzewami, myli po meczu w misce przy studni, albo mieli „szatnię” na placu u gospodarza. Trudno mówić o wynagrodzeniu dla zawodników, nie otrzymywali go nawet trenerzy zwani wówczas instruktorami. Dziś, co nie dziwi, wszędzie stwarza się coraz lepsze warunki do uprawiania sportu.

Dawniej było jednak coś, co zastępowało wszelkie udogodnienia - to pasja, z którą uprawiano sport. - Rozwijał sylwetkę ciała, był przyjemnością, dawał zdrowie. Robiło się to bezinteresownie, wyłącznie dla satysfakcji. – opowiada o swym ojcu Jerzy Gołaszczyk, syn bardzo zasłużonego dla imielińskiego sportu Józefa Gołaszczyka. I dodaje: - On kochał sport, poświęcił mu wiele lat życia. Miał do tego niesamowite podejście i chęć robie-

nia coraz więcej. Gdy skończył startować z wielką radością przekazywał swoją wiedzę i zapał, trenował młodzież, zjednywał ją wokół siebie.

Decydują finanse

Dziś osiągnięcia sportowe to oprócz zdolności i pracowitości sprawa pieniędzy – im większe, tym lepszą drużynę można przy tej okazji skompletować. A Henryk Synowiec z największą satysfakcją wspomina te czasy, gdy trenowani przez niego trampkarze, gdy nieco podrosli, trafili do seniorów, których on wprowadził potem do A klasy.

O historii klubu i wielu innych zawodnikach, trenerach i działaczach można przeczytać na str. 6, gdzie publikujemy opracowanie, którego autorem jest Tomasz Lamik.

Program uroczystości rocznicowych przewiduje w piątek 11 maja o godz. 17. mecz Pogoni z Ruchem Chorzów. Natomiast w niedzielę 13 maja o godz. 13. mszę św. w imielińskim kościele, a o godz. 15. w Sokolni spotkanie, podczas którego zostaną uhonorowani zasłużeni dla sportu w Imielinie. W programie artystycznym wystąpi Imielińska Orkiestra Dęta. (zz)

egzemplarz
bezpłatny



Szkola czeka
na 6-latki

>> str. 4



Ogórek
w bibliotece

>> str. 5



Trzy
szczęścia

>> str. 7



Wiosna lepsza
od jesieni

>> str. 8

Planowane remonty dróg i chodników

Ponad 1 mln zł zamierza się w tym roku przeznaczyć w Imielinie na remonty dróg i chodników. Plany obejmują 7 ulic. Ponadto 120 tys. zarezerwowano na kanalizację deszczową i projekt zagospodarowania terenu w rejonie potoku Cisowiec. Trudno na razie określać koszt poszczególnych robót, gdyż ten będzie znany po przetargach.

Przewiduje się, że wyremontowana zostanie ul. Poniatowskiego (od ul. Imielińskiej do Pokoju). Powstanie chodnik na ul. Drzymały (od ul. Dobrej do posesji nr 41). Planowany jest remont nawierzchni ul. Satelickiej (od ul. Imielińskiej do przepustu drogowego) – to zadanie będzie wykonywane wspólnie z powiatem.

Miasto zamierza również poszerzyć ul. Wyzwolenia od numerów 62 i 63 oraz wykonać projekt chodnika od ul. Olaszewskiego do Kopca i remont nawierzchni ul. Banachewicza. Jeszcze jedna inwestycja będzie wykonywana wspólnie – tym razem z Urzędem Marszałkow-

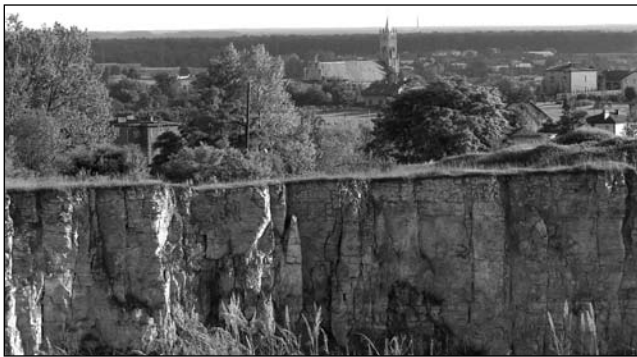
skim - to remont ul. Imielińskiej (od ul. Dobrej do Hallera). Miasto wyłoży pieniądze na wykonanie projektu. Zaprojektowany będzie też remont nawierzchni ul. Bartniczej, na której wymieniany był wodociąg.

Poza tym przewiduje się jak co roku remonty cząstkowe nawierzchni, awaryjne remonty chodników, oznakowania pionowego i inną infrastrukturę drogową oraz okresowe przeglądy dróg.

Z innych robót miasto zamierza wykonać kanalizację deszczową w rejonie ul. Orlej oraz projekt zagospodarowania terenu w rejonie Cisowca, gdzie na zlewni Imielinki ma powstać staw oraz tereny rekreacyjno-parkowe.

- To ostatni rok, w którym jesteśmy w stanie wydać na remonty dróg ok. 1 mln zł - zapowiedział na sesji Rady Miasta burmistrz Jan Chwiędacz. – W kolejnych dwóch latach ze względu na inne inwestycje (budowa hali sportowej i kanalizacji sanitarnej) nasze możliwości w tym względzie będą znacznie ograniczone – dodał. (zz)

Co dalej z kamieniołomem?



Kopalnia dolomitu przy ul. Ściegiennego jest zainteresowana poszerzeniem terenu eksploatacji o kilkanaście metrów w kierunku drogi, przy której się znajduje. - Jest to niezgodne ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wykonanym przez miasto w 2008 r. – przypomina burmistrz Jan Chwiędacz. Wtedy radni nie chcieli zgodzić się na poszerzenie z powodu uciążliwości kopalni. A przyczyną było to, iż eksploatację prowadzono przy pomocy materiałów wybuchowych. Obecnie gliwickie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw

Mineralnych i Lekkich, które wydobywa tu kamień, deklaruje, iż zrezygnuje z takiej metody pozyskiwania kamienia na rzecz sposobów mechanicznych urabiania złoża. W tej sytuacji, aby wyrazić zgodę na dalszą działalność, należałoby zmienić miejskie Studium. A procedury z tym związane trwałyby około półtora roku.

Przypomnijmy, że bez tych zmian kamieniołom ma jeszcze przed sobą najwyżej 2 - 3 lata działalności, gdyż kończy się teren, z którego może wydobywać urobek. Szerzej o tej sprawie pisaliśmy w grudniowym wydaniu Kuriera (z ubiegłego roku). (zz)

Imielanka zagraża

Płynięcie w poprzek miasta, niemal przez jego środek - od północno-zachodnich granic Imielina z Hołdunowem po południowo-wschodni kraniec, do granic z Chelmem. Odprowadza wodę z 75% powierzchni miasta – zatem jej znaczenie jest ogromne. Na większości swego przebiegu Imielanka jest zazwyczaj niezbyt szerokim rowem, który można przeskoczyć. Inaczej bywa jednak, gdy przez kilka dni popada intensywnie deszcz. Wówczas już w okolicach pomiędzy ul. Brata Alberta i ul. Sikorskiego potok nie jest w stanie przyjąć nadmiaru wody z tego terenu, która rozlewa się po polach i wciska do piwnic okolicznych domów. Natomiast potok Cisowiec, który wpada do Imielinki w pobliżu stawu pana Domańskiego, ma tu „pod górkę”. Wpływ na to mają szkody górnictwa, które spowodowały niekontrolowane obniżenie terenu.

Instytucjami odpowiedzialnymi za stan Imielinki, są Śląski Zarząd Melioracji Wodnych i kopalnia (odcinek od ul. Łąkowej). Powódź z 2010 r., która w Imielinie spowodowała jedynie podtopienia, pokazała jak szkody górnicze wpłynęły na sposób odprowadzania wody z terenu miasta. Dlatego też powstał plan

robót, które sfinansuje kopalnia, mając udrożnić spływ wody potokiem. W ciągu najbliższych 2 lat przewiduje się pogłębienie Imielinki na odcinku od ul. ul. Malczewskiego i Sikorskiego do zalewu. Z tym związane będą znacznie bardziej skomplikowane prace inżynierskie polegające na obniżeniu przepustów na drogach oraz przebudowę niektórych sieci podziemnych.

Od działania na rzecz poprawy stosunków wodnych nie uchyla się miasto. – Co roku wydajemy ok. 200 tys. zł na utrzymanie rowów – koszenie trawy, faszynowanie, udrożnianie. A obecnie spotykamy się z Zarządem Melioracji, by uzgodnić roboty planowane na lata 2013 - 2014 – wyjaśnia burmistrz Jan Chwiędacz. (zz)

Zbiórka odpadów

Odpady wielkogabarytowe można jeszcze od 14 do 16 maja składać na ul. Wyzwolenia (naprzeciw nr. 91) oraz na ul. Nowej (w rejonie nr. 19). Ponadto opony będzie można złożyć do kontenera, który od 17 do 19 maja będzie stał na skrzyżowaniu ul. Imielińskiej z Hallera.

Oczyszczą rowy

Miejska Spółka Komunalna w tym roku zajmie się czyszczeniem urządzeń odwadniających, przepustów i kanalizacji deszczowej. Firma otrzyma za te prace wynagrodzenie w formie ryczałtowej.

Place zabaw

14,6 tys. zł kosztowała wiosenna konserwacja, przegląd i naprawa placów zabaw dla dzieci. Prace wykonała imielińska firma „Viola”.

Konkurs na dyrektora

Dyrektorem przedszkola w Imielinie została ponownie Halina Wachowiak. Konkurs na to stanowisko odbył się 30 kwietnia. H. Wachowiak była jedyną kandydatką na to stanowisko, która zgłosiła się do konkursu.

Wyróżnieni

Artur Pilch z klasy 3c i Agata Jurecka z kl. 3a (oboje z Imielina), uczniowie bieruńskiego LO znaleźli się w gronie 36 maturzystów, którzy ukończyli szkołę z wyróżnieniem, czyli ze średnią ocen powyżej 4,75. Pożegnanie klas trzecich odbyło się 27 kwietnia.

Plany budowy kanalizacji

W maju i czerwcu roboty kanalizacyjne odbywać będą się na ulicach: Kordeckiego, Skarżi, Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Molarnego, Adamskiego, Banachewicza. (msk)

KRONIKA POLICYJNA

9 kwietnia na ul. Zachęty został zatrzymany 25-letni motorowerzysta, który wydmuchął 0,67 promila.

23 kwietnia na ul. Maratońskiej, skradziono plecak z dokumentami.

1 maja policjanci wydziału kryminalnego na ul. Nowozachęty zatrzymali mężczyznę, który usiłował dokonać kradzieży elementów metalowych na szkodę firmy.

2 maja na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 25-letniego mężczyznę, który kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości - wynik badania 1,81 promila.

6 maja na ul. Maratońskiej nieznanymi sprawcami wybitł szybę w drzwiach samochodu marki polonez, skąd zabrał nawigację samochodową oraz dokumenty.

DYŻURY RADNYCH

4 czerwca (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: **Barbara Orzel** – okręg nr 11, **Dariusz Staszewski** – okręg nr 12, **Tadeusz Komandera** – okręg nr 13. Okręgi te obejmują ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kucocińskiego, Rubinowa, Akacją, Banachewicza, Bpa Adamskiego, Grabową, Klonową, Leśną, Lipową, Podmiejską, Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110 i Wierzbową.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Panu Jerzemu Gołaszczkowi
radnemu Rady Miasta Imielin
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci**

MATKI

**SKŁADAJĄ
BURMISTRZ, PRZEWODNICZĄCA RADY
RADNI MIASTA IMIELIN
I PRACOWNICY URZĘDU MIASTA**

Ma być bezpiecznie



W maju i czerwcu będą trwały prace nad koncepcją przebudowy i remontu ul. Imielińskiej (od ul. Dobrej do Hallera). - Wstępnie przewidujemy, że nawierzchnia drogi będzie wykonana w takiej technologii, jak na pierwszym, wyremontowanym już odcinku. Chodniki przed Urzędem Miasta i kościołem nie będą zmieniane, gdyż niedawno zostały wyremontowane. Od ul. Pokoju powstanie ścieżka rowerowa. Na skrzyżowaniu ul. Nowoz-

chęty z Imielińską planowana jest budowa ronda, które spowoduje spowolnienie ruchu samochodów. W tym rejonie już latem tego roku ma zostać rozpoczęta przez Orlen budowa stacji benzynowej. W lipcu powinny zakończyć się prace projektowe ul. Imielińskiej – relacjonuje nam burmistrz Jan Chwiędacz.

„Odcinek drogi (ul. Imielińskiej) z pięcioma zakrętami należy nazwać strefą zamieszkania i ograniczyć prędkość do 20 km/h.” – po-

stuluje w liście do naszej redakcji Rafał Mandrela z Imielina. – Niestety jest to droga wojewódzka, przelotowa i to zarząd dróg wojewódzkich decyduje, a nie miasto, jak regulować ruch na swoich drogach. Do niego trzeba kierować postulaty w tej sprawie – wyjaśnia burmistrz i dodaje: - Zapewniam, że zrobimy wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom, ale i nie blokować przejazdu samochodów przez miasto. (zz)

16 i 17 czerwca w Imielinie

Atrakcje na targach

Dwudniowy festyn z atrakcjami dla dzieci i dorosłych oraz forum poświęcone fotowoltanicy i handlowi w internecie – to plan tegorocznych Targów Przedsiębiorczości i Ekologii. Odbędą się, tak jak w poprzednich latach, na terenie PHU „Metale” SA, przy ul. Hallera 39 w Imielinie w dniach 16 i 17 czerwca (sobota – niedziela).

Przedsiębiorcy mogą zaprezentować się na Targach już za 60 zł netto (mikroprzedsiębiorcy). Dla pozostałych cena wynajmu m² powierzchni w hali wynosi 30 zł, a na terenie otwartym 10 zł (netto).

Podczas Targów czynny będzie ogródek gastronomiczny, wystąpi gwiazda wieczoru i przewidziano imprezy estradowe. Prezentacje wystawców obejmą m.in. ofertę firm samochodowych, oferujących szeroką gamę wyrobów dla domu i ogrodu i różnego rodzaju usługi. Najlepsi wystawcy zostaną uhonorowani statuetką „Złotego Liścia”.

- Tegoroczne targi rokują nader obiecująco, oprócz stałych punktów programu przygotowujemy trochę niespodzianek. Imielińska impreza będzie tradycyjnie nie tylko wydarzeniem gospodarczym,

ale również radosnym festy-nem dla dorosłych i dzieci z futbolową nutą. Gorąco zapraszam przedsiębiorców i publiczność do udziału w IX Powiatowych Targach Przedsiębiorczości i Ekologii 2012 – rekomenduje starosta Bernard Bednorz.

Zainteresowani wystawcy powinni dostarczyć zgłoszenia do udziału w Targach na adres: Starostwo Powiatowe, 43-155 Bieruń, ul. św. Kingi 1. Szczegóły na afiszach oraz stronie internetowej www.powiatbl.pl w zakładce: Powiatowe Targi Przedsiębiorczości i Ekologii. (pbl)

Inaczej ze śmieciami

W 2013 r. zacznie obowiązywać zmieniona w znacznym zakresie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, dostosowana do prawa obowiązującego w krajach Unii Europejskiej.

Zmianie ulegnie sposób gospodarowania a także finansowania kosztów odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych wytwarzanych na terenie każdej posesji. Nowe obowiązki dotyczyć będą właścicieli nieruchomości, Rady Miasta, Burmistrza, a także przedsiębiorców odbierających odpady komunalne oraz prowadzących działalność w zakresie odbioru i transportu nieczystości ciekłych.

W terminie 6 miesięcy od dnia uchwalenia wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, tj. do końca 2012 r., gmina zobowiązana będzie dostosować nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy do zapisów tego planu oraz zapisów ustawy.

Gmina przejmie odpady komunalne we władanie, co oznacza, iż nadzorować będzie całą gospodarkę odpadami - w tym odbieranie, transport do właściwych instalacji, a także unieszkodliwianie i odzysk wytwarzanych odpadów komunalnych.

Do zadań gminy w szczególności należeć będzie:

a) tworzenie warunków do wykonywania prac związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie gminy;

b) zapewnienie budowy, utrzymania i eksploatacji wspólnych z innymi gminami regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych, stacji zlewnych, instalacji i urządzeń do zbierania, transportu i unieszkodliwiania zwłok zwierzęcych.

c) objęciu wszystkich właścicieli nieruchomości systemem gospodarowania odpadami komunalnymi;

d) nadzorowanie gospodarowania odpadami komunalnymi;

e) ustanawianie selektywnego zbierania odpadów komunalnych obejmujące co najmniej następujące frakcje odpadów: papieru, metalu, tworzywa sztuczne, szkła i

opakowań wielomateriałowych oraz odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, w tym odpadów opakowaniowych ulegających biodegradacji;

f) tworzenie punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych w sposób zapewniający łatwy dostęp dla wszystkich mieszkańców gminy;

g) zapewnienie osiągnięcia odpowiednich poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku oraz ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania;

h) zorganizowanie przetargu na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowanie tych odpadów;

i) zawarcie z przedsiębiorcą wybranym w drodze przetargu umowy na odbieranie, transport i unieszkodliwianie odpadów komunalnych wytworzonych przez właścicieli nieruchomości.

Rada Miasta zobowiązana będzie podjąć kilka uchwał dotyczących gospodarki odpadami. Jedną z ważniejszych będzie ta dotycząca wyboru metody naliczania opłaty ponoszonej przez mieszkańców oraz stawki tej opłaty.

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach daje do wyboru 3 możliwości naliczania opłat. Pierwsza z nich uzależniona jest od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość (nie osób zameldowanych), druga od ilości zużytej wody na danej posesji, trzecia od powierzchni lokalu mieszkalnego. Po wyborze jednego wariantu i przyjęciu uchwały przez Radę Miasta w sprawie metody naliczania opłat oraz stawki opłat, właściciele nieruchomości złożą deklaracje o wysokości opłat i wносить będą te opłaty bez wezwania na rachunek Urzędu Miasta.

Dotychczasowe umowy zawarte przez właścicieli nieruchomości z przedsiębiorcami odbierającymi odpady komunalne zostaną wypowiedziane w 2013 r. (um)

Dokończenie w następnym wydaniu „Kuriera”.

Szkoła oczekuje 6-latków

W szkole podstawowej w Imielinie w roku szkolnym 2011/2012 rozpoczęło naukę 15 sześciolatków. Do tej pory do klasy I, która zacznie naukę we wrześniu 2012 r., rodzice zapisali 14 dzieci. Już odbyły się spotkania z rodzicami dzieci sześciolatków w przedszkolu, podczas których zaprezentowano ofertę szkoły dla dzieci, przyszłych uczniów.

W szkolną tradycję od kilku lat wpisuje się organizowanie Dnia Otwartego. Tego dnia szkoła podstawowa zaprasza uczniów, przyszłych uczniów, rodziców, absolwentów i sympatyków do odwiedzenia placówki, pochwali się talentami uczniów, przedstawi ofertę edukacyjną i bazę szkoły, zorganizuje spotkania z uczniami i nauczycielami. Wtedy też rodzice i przyszli uczniowie mogą poznać szkołę, nauczycieli. W bieżącym roku zaplanowano imprezę na 26 maja, na którą już dziś zapraszamy.

Dotychczasowa praktyka pokazuje, że imielińskie sześciolatki dobrze sobie radzą w szkole. Klasy pierwsze nie są liczne, co pozwala na indywidualne podejście do każdego dziecka. Warto pamiętać, że szkoła to nie tylko nauka, ale i miejsce wspólnej zabawy, nawiązywania przyjaźni, wycieczek, atrakcyjnych zajęć.

- Jesteśmy gotowi na przyjęcie sześciolatków, zapraszamy rodziców do zapisywania ich do naszej szkoły. Chcemy, żeby lata nauki w Szkole Podstawowej w Imielinie pozostały w pamięci naszych uczniów i ich najbliższych jako czas dobrze wspomniany. Mamy nadzieję, że rodzice naszych uczniów zechcą współuczestniczyć w życiu szkoły poprzez zgłaszanie własnych potrzeb, pomysłów, inicjatyw. Głosy rodziców są dla nas cenne, staramy się je analizować i uwzględnić w planowaniu pracy szkoły - mówi Gabriela Szolczewska, dyrektor SP w Imielinie.

O dwa lata przedłużono okres, w którym rodzice podejmują decyzję o rozpoczęciu przez dziecko 6-letniej edukacji szkolnej. Oznacza to, że o roz-



poczęciu nauki w szkole dzieci urodzonych w latach 2006 i 2007 nadal decydują rodzice. Wiele zależy od przygotowania szkoły do przyjęcia tych najmłodszych uczniów. Ich edukacja ma umiejętnie łączyć naukę z zabawą, tak aby okres adaptacyjny był łagodnym przejściem od przedszkolnej zabawy do szkolnej nauki. Każde dziecko ma bezpiecznie i bezstresowo wejść w nowy świat - świat szkoły radoszej, w pełni rozwijającej jego predyspozycje, zdolności, kreatywność.

W pierwszych miesiącach dominującą formą zajęć są zabawy, gry oraz zadania do wykonania, wdrażające do nauki, życia w grupie. Przygotowując się do przyjęcia sześciolatków, szkoła zadbała o stosowne do ich potrzeb wyposażenie klasy lekcyjnej, świetlicy. Dzięki zgłoszeniu do programu „Radosna szkoła” otrzymano wsparcie finansowe na zakup nowoczesnego, zgodnego z potrzebami najmłodszych uczniów wyposażenia. Zgodnie z założeniami programu wkładem własnym placówki było przygotowanie pomieszczeń. Szkoła otrzymała kilkanaście tysięcy złotych na wyposażenie tych sal. Sześciolatki mają klasę, w której się uczą i bawią. Jest podzielona na 2 części: edukacyjną, wyposażoną w tablicę, stoliki i wszystkie przybory do nauki i rekreacyjną z zabawkami i gramami edukacyjnymi. Zajęcia z najmłodszymi uczniami zaspokajają naturalną potrzebę ruchu i zabawy, w połączeniu z kształtowaniem koncentrac-

cji uwagi, zdolności manualnych i precyzji ruchu. Świetlica szkolna - bo tam też dla najmłodszych uczniów musi znaleźć się miejsce - została wyposażona w duże, miękkie klocki, zestawy figur geometrycznych o różnorodnych kształtach, dające możliwość odpoczynku materace i pufy. Biblioteka szkolna stale powiększa zbiory literatury dla najmłodszych o kolorowe, dostosowane do potrzeb małego człowieka książki. Oferta edukacyjna adresowana do uczniów przygotowana jest z uwzględnieniem zarówno oczekiwań, jak i możliwości.

Szkoła zatrudnia logopedę, pedagoga, psychologa oraz higienistkę szkolną. Ma 20 sal lekcyjnych, salę gimnastyczną, świetlicę, kuchnię. Budynek stale jest dostosowywany do wymogów, sprzęt i wyposażenie modernizowane, dostosowane do potrzeb uczniów. Imielińska podstawówka ma też godne pozazdroszczenia boiska. Rozpoczęto starania o rozbudowę szkoły, marzeniem uczniów i nauczycieli jest większa świetlica i sala gimnastyczna.

Szkoła prowadzi na bieżąco aktualizowaną stronę internetową - www.sp.imielin.com.pl, gdzie znajduje się m.in.: historia szkoły, informacje o kółkach zainteresowań, gronie pedagogicznym, kalendarz roku szkolnego, dokumenty regulujące życie szkoły, a wśród nich: Statut Szkoły, Wewnątrzszkolny System Oceniania, spis lektur. W zakładce Aktualności informuje o wszystkim, co

się dzieje w placówce: imprezach, wycieczkach, akcjach, uroczystościach, sukcesach i osiągnięciach uczniów. Można tam oglądać liczne zdjęcia, dokumentujące szkolne życie. Prowadzone są różne kółka zainteresowań, uczniowie mają okazję na licznych imprezach środowiskowych i szkolnych prezentować swoje talenty wokalne, taneczne, recytatorskie, aktorskie. Zdobywają również laury w konkursach wiedzy,

turniejach sportowych. Szkoła uczestniczy w dwóch programach unijnych. Korzystają z nich również najmłodszy - dzięki udziałowi w programach szkoła otrzymuje nowoczesny sprzęt, pomoce dydaktyczne potrzebne do pracy z sześciolatkami. Oferta zajęć pozalekcyjnych jest elastyczna, uwzględnia zarówno możliwości, jak i potrzeby uczniów, w tym najmłodszych - pierwszoklasistów. (sp)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY na X Majówkę na Farskich Ogrodach już 3 czerwca 2012 roku!

W Programie:

- 15⁰⁰ Oficjalne rozpoczęcie. Program rozrywkowy dla dzieci - grupa „La Bajla”
- 16⁰⁰ Msza Św.- przerwa, gry i zabawy dla dzieci
- 17⁰⁰ Koncert zespołu „Jack Band”
- 18⁰⁰ Zespół „Faradajs” i zespoły lokalne
- 19⁰⁰ Występ śląskiej grupy „Hajna Band”
- 20³⁰ Rozdanie Głównych Nagród
- 21⁰⁰ Apel Maryjny

Zakończenie imprezy

Zapraszamy
do skosztowania ciasta i farskiego wusztu
i życzymy udanej zabawy

Wspierając nas, pomagasz zorganizować letni wypoczynek dla dzieci z naszej parafii.

W ramach festynu zostanie przeprowadzony program profilaktyczny kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł!”

Szczegóły na plakatach.

Organizatorzy: Oddziały Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Imielinie oraz Urząd Miasta Imielin

SOBÓTKA KOPIEC WOLNOŚCI 28 maja 2012 r.

PROGRAM

- godz. 17.30 - Nabożeństwo majowe
- godz. 17.50 - Powitanie (władze Miasta)
- godz. 18.00 - Występy zespołów szkolnych (gimnazjum, SP) i przedszkolaków
- godz. 18.45 - Koncert Imielińskiej Orkiestry Dętej pod dyrekcją Andrzeja Króla
- godz. 19.30 - Występ zespołu góralskiego „Dukat”
- godz. 20.30 - Rozpalenie ogniska
- godz. 20.45 - Występ zespołu folklorystycznego „Chopcy z Łazisk”
- godz. 22.00 - Zakończenie imprezy

**Szkoła Podstawowa w Imielinie zaprasza
na Dzień Otwarty 26 maja (sobota)**

Biblioteka ciągle w grze

Gdy 8 maja na wstępie spotkania, które odbyło się w ramach Tygodnia Bibliotek, Jadwiga Mikunda przedstawiła Michała Ogórka, felietonistę „Gazety Wyborczej” i satyryka oraz prowadzącego rozmowę Mateusza Górniaka – gimnazjalistę, tego ostatniego uczestnicy powitali wręcz owacyjnie, chociaż nie przyjechał z Warszawy. I trudno się dziwić, że w większości bardzo młoda widownia Mateusza zna lepiej od szacownego dziennikarza. Okazało się też wkrótce, że te brawa to nie tylko zasługa uroku osobistego Mateusza, ale i jego kompetencji. – Właściwie dowiedziałem się o sobie wszystkiego... świetne pytanie... jesteś bardzo dobrze przygotowany... niesłychanie trafne uwagi... - nie mógł wyjść z podziwu dziennikarz „Gazety Wyborczej” w sposób niewymuszony komplementując imielińskiego gimnazjalistę. Okazało się bowiem, że pytający nie tylko znał definicję felietonu, ale i czytał Jerzego Pilcha, wiedział kim jest Daniel Passent, kto jest naczelnym „Przekroju” i co pisze „Tygodnik Powszechny”. Miał odwagę też przyznać, że Ogórek nie jest jego ulubionym felietonistą, a wyżej ceni Pilcha.



Dzięki Matuszowi uczestnicy dowiedzieli się, po co pisze się felietony i na czym polega ta sztuka, jaką mimiką w redakcji „GW” komentowane są teksty Ogórka, które felietony zatrzymuje mu redaktor, co jest tematem tabu, komu pokazuje teksty przed wysłaniem do druku, kto jest jego mistrzem, co sądzi o blogach („coś za co nie płacą, jest grafomaństwem”) oraz co powiedział mu kiedyś naczelny Michnik: „tyle lat (już piszesz) i ciągle jesteś najlepszy”.

Na koniec też był komplement wobec Mateusza: - Widzę, że nie korzystałeś z Wikipedii. – Tak, bo tam było mało o panu – skwitował przytomnie gimnazjalista.

Poza spotkaniem z M. Ogórkiem 7 maja do biblioteki przyszli przedszkolacy, którzy uczestniczyli w głośnym czytaniu bajek, grach i zabawach z książką. We

wtorek przedszkolacy spotkali się z Małgorzatą Strekowką-Zarembą. Tego samego dnia uczniowie klasy 6 wzięli udział w warsztatach dziennikarskich i wydali drugi numer „Raptularza z Imielina”. Środa była dniem z literaturą fantastyczną. W czwartek klasy 4. uczestniczyły w spotkaniu z Pawłem Beręsewiczem. A na piątek zaplanowano kolejne spotkanie – dla uczniów klas I z Wojciechem Widłakiem, autorem książeczek o Panu Kuleczce. Zaś o godz. 20 przewidziana jest Noc detektywistyczna w ramach ogólnopolskiej akcji na wzór nocy muzealnych. Biblioteka w tym dniu będzie czynna do 22.00 i do tej godziny wszyscy zalegający z książkami będą mogli przyjść i bez tłumaczenia się je oddać. Podsumowanie Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek planowane jest na wtorek 15 maja. (zz)

Stypendia dla młodych sportowców

7 młodych sportowców z Imielina uzyskało od miasta stypendia sportowe w wysokości od 100 do 250 zł miesięcznie za wysokie wyniki uzyskane

w roku 2011. Podstawą do ich przyznania była uchwała Miasta Imielin z 28 lutego ub. r. (nr V/21/2011). W poprzednich „Kurierach” przedstawiliśmy

sylwetki Karoliny Budy, Adam Gajerskiego, Weroniki Mistrerek, Barbary Bałuch i Matyldy Walas. Poniżej prrzentujemy kolejnych spośród nich. (zz)



Antoni Turczyński jest 15-letnim uczniem gimnazjum nr 6 w Chorzowie. Piłkę nożną trenuje od 7 lat, w tym 6 lat w klubie Stadion Śląski w Chorzowie. Za swoje najważniejsze ubiegłoroczne osiągnięcie uważa zdobycie mistrzostwa Śląska. Najwięcej satysfakcji dało mu pokonanie drużyn

takich jak Górnik Zabrze czy Ruch Chorzów.

Swoją sportową przygodę z piłką zaczynał w Imielinie. - Na pierwsze zajęcia przyszedłem na boisko przy ul. Hallera do chłopaków ze starszego rocznika Pogoni. Jednak po niedługim czasie rodzice postanowili przenieść mnie do szkółki



Jakub Walczysko ma 12 lat i uczy się w szkole podstawowej w Imielinie. Pływanie trenuje od 5 lat, czyli od 1 klasy. W ubiegłym roku zdobył 3 miejsce na Śląsku, a 10 w Polsce na dystansie 200 metrów stylem dowolnym. – Czas, który uzyskałem, był dla mnie zaskoczeniem, a jednocześnie dodał

motywacji do dalszej pracy – mówi Jakub.

Pływać zaczął już w wieku 2 lat. Najpierw była to dla niego forma zabawy, która z czasem przybrała formę regularnych treningów pod okiem taty.

- Widząc mój zapał do pływania, rodzice zachęcali mnie

REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

19 maja (wyjątkowo w sobotę) godz. 18.00 „Solar Ring” - Trio Macieja Fortuny

Maciej Fortuna to trębacz, kompozytor, aranżer, dwukrotny laureat Jazz Top 2010 i 2011 w kategorii „Nowa Nadzieja” czasopisma Jazz Forum. Do współpracy przy realizacji debiutanckiego albumu „Solar Ring” zaprosił doświadczonych muzyków: jednego z najznakomitszych polskich kontrabasistów - Piotra Lemańczyka oraz światowej sławy amerykańskiego perkusistę - Franka Parkera. Premiera albumu odbyła się 8 stycznia 2012 r. w studiu im. Agnieszki Osieckiej w Warszawie i była transmitowana na żywo w programie III Polskiego Radia. Trio Fortuny gra w nietypowym i bardzo wymagającym składzie: trąbka, kontrabas i perkusja.

Jak pisze dziennikarz muzyczny Programu III Michał Margański: „Muzyka zespołu wciąga słuchacza w obszary nowych doznań estetycznych i emocjonalnych.”

Kompozycje, które w większości stworzył Maciej Fortuna, to zapadające w pamięć linie melodyczne, przy czym są one na tyle przestrzenne, że pozostawiają miejsce na rozbudowane improwizacje. To dzięki temu każdy koncert w wykonaniu zespołu jest unikatowy i niepowtarzalny, a przy tym przystępny i atrakcyjny dla słuchaczy.

10 czerwca (niedziela) godz. 18.00 „Aviaccord” - muzyka etniczna Bałkanów i Polski

„Aviaccord” to zespół założony przez krakowskiego akordeonistę, aranżera i pedagoga Tomasza Drabinę, specjalnie po to aby wykonywać własne aranżacje tematów zaczerpniętych z muzyki etnicznej Polski i Bałkanów. Jest to muzyka bardzo żywiołowa, ilustracyjna, sugestywna, wyrażana za pomocą akustycznego instrumentarium (flet, saksofon, głos żeński, akordeon, instrumenty perkusyjne, kontrabas), o specyficznej harmonice, rytmice i melodyce, różnej od naszych przyzwyczajęń.

Pomimo pozorowanej egzotyki, tego typu utwory cieszą się u nas ogromnym powodzeniem, czego dowodem są chociażby sukcesy bardzo u nas popularnego bałkańskiego muzyka Gorana Bregovića. W zespole „Aviaccord” oprócz lidera – akordeonisty Tomasza Drabiny grają: Leszek Wiśniewski, Karolina Kowalczyk, Gertruda Szymańska i Michał Błaszak.

Stadionu Śląskiego. Myślę, że głównie im zawdzięczam to, że uprawiam tę dyscyplinę – wspomina uczeń. - Sport jest dla mnie wszystkim. Nie mam pojęcia, co bym robił, gdybym nie grał w piłkę. Myślę, że uprawiałbym inną dyscyplinę. Kocham, to co robię i bardzo się cieszę, że mogę wyjść na

boisko i strzelać bramki – dodaje.

Gdy ma wolny czas, lubi pograć z kolegami w fię na konsoli, ale ponieważ nie dysponuje czasem w nadmiarze, dlatego nie rozwija innych zainteresowań. - Szkoła i treningi potrafią tak wykończyć, że kładę się wieczorem plackiem do łóżka – mówi piłkarz.

do wstąpienia do Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orka” w Łędzinach, gdzie trenuję do dzisiaj.

Jakub traktuje sport jak dobrą zabawę, ale przyznaje, że jest to zarazem bardzo ciężka praca. - Kiedy się raz przegra, to trzeba więcej potrenować i bardziej się przyłożyć na tre-

ningach, a gdy wygram, to wtedy się cieszę i jeszcze bardziej mobilizuję – zauważa młody pływak.

Jego hobby to gra na gitarze. Uwielbia słuchać dobrej muzyki, lubi też spotykać się z przyjaciółmi, lecz ze względu na treningi nie ma na to za dużo czasu.

Historia „Pogoni” (1)

Jubileusz 90-lecia istnienia to świetna okazja do wspomnień oraz refleksji nad historią klubu i dokonaniem ludzi z nim związanych. Kto dziś wie, że niegdyś w klubie funkcjonowało wiele sekcji sportowych, a były okresy, gdy różne dyscypliny trenowało nawet 400 sportowców? Początek tej historii ma miejsce w naszym mieście w 1922 roku. I, jeśli wierzyć pewnej legendzie, wszystko zaczęło się od strzelania z proc do wróbli...

Na początku były wróble

Według tej legendy właśnie zawody w strzelaniu z proc do wróbli były jednymi z pierwszych, jakie zostały tutaj rozegrane. Ponoć mistrzem miasteczka zostawał ten, kto w ciągu godziny ustrzelił trzy ptaszki. Na szczęście dla wróbli w Imielinie szybko zainteresowano się nową dyscypliną sportową - piłką nożną.

W 1921 roku powstało pierwsze boisko do grania w piłkę nożną. Najpierw piłkę kopano na tzw. Przyłogach, by niedługo później przenieść się na boisko w dzielnicy Gać. Właśnie tam rozegrano pierwszy turniej piłkarski.

Kroniki podają, że klub powstał w 1922 r. Założyli go wspólnie Franciszek Kosma, Józef Kosma, Tomasz Mikunda, Józef Nawrocki, Aleksander Stolecki oraz Józef Stolorz. Prezesem wybrano Tomasza Mikundę, a jego zastępcami zostali Józef Stolorz i Aleksander Stolecki. Pierwszą dyscypliną uprawianą w klubie była oczywiście piłka. Drużyna Imielina została zgłoszona do rozgrywek na szczeblu klasy C. Mecze odbywały się na Gaci. Niestety szybko okazało się, że Pogon Kronika „Pogoni” z 1931 r. zawiera wiele cennych informacji



ZAWODY ZWIĄZKU SOKOLSTWA POLSKIEGO W 1937 R.

Związek Sokół był przed wojną prężną organizacją sportową.

musi szukać nowej lokalizacji, bowiem właściciel terenu boiska, nie zgodził się na wykorzystywanie go do rozgrywek. Wówczas prezes Tomasz Mikunda sprzedał swoją ziemię, by przy ul. Hallera nabyć działkę z przeznaczeniem na boisko i siedzibę klubu. Właśnie tam w 1927 r. zaczęło powstawać w czynie społecznym nowe boisko dla Pogoni Imielin do gry w piłkę nożną. Na początku działalności klubu Pogon miała cztery sekcje sportowe: piłki nożnej, lekkoatletyki, tenisa stołowego i szachów.

Strzał w „10”

Cztery lata później w 1931 r. w Imielińskim Towarzystwie Gimnastycznym Sokół powstała sekcja zapasnicza, która działała do wybuchu II wojny światowej. Drużynę zapasniczą w Sokole założył Józef Gołaszczyk, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sportowych przedwojennego Imielina. Był to nie tylko znakomity zapasnik, ale też zasłużony instruktor, sędzia wojewódzki i państwowy. Po wojnie Józef Go-

łaszczyk związał się z Pogonią. Był działaczem i trenerem sekcji zapasniczej. Na tym polu odniósł wiele sukcesów, prowadząc drużynę zapasniczą występującą w ówczesnej II lidze.

Zapasy okazały się „strzałem w 10”, również dużą popularnością cieszyła się też lekkoatletyka i piłka nożna. Już w okresie międzywojennym imielińscy sportowcy pokazali się z dobrej strony na licznych arenach sportowych. Franciszek Pielorz zajął II miejsce w zawodach gimnastycznych na szczeblu wojewódzkim (1937r.), zdobył mistrzostwo Śląska w zapasach w wadze średniej oraz uzyskał wysokie lokaty w mistrzostwach Polski. Ukoronowaniem znakomych występów było piąte miejsce na mistrzostwach Europy w Rumunii (1938 r.). W tym samym czasie zapasnik Klemens Stolorz został wicemistrzem Polski w wadze średniej. Wspomniany wyżej Józef Gołaszczyk został dwukrotnie (w latach 1937 i 1938) mistrzem Śląska klasy A w wadze piórkowej. Sukcesy odnosili również inni zawodnicy.

Wicemistrzostwo Śląska w wadze ciężkiej wywalczył w 1937r. Franciszek Koserczyk. W tym samym roku mistrzem Śląska w wadze lekkiej został Edward Korczyk, a w wadze półśredniej Roman Malcharek. Ten ostatni w roku 1938 został wicemistrzem Polski, by powtórzyć ten sukces jeszcze raz i to w roku 1957! W 1938 r. Józef Komandera zdobył podczas zlotu Sokół w Katowicach III miejsce w zawodach gimnastycznych.

Wybuch wojny przerwał działalność sportową w Imielinie. Niemcy początkowo chcieli, by klub działał, jednak nikt z działaczy nie chciał się podjąć pracy na rzecz okupantów. Niemcy zniszczyli boisko i ogrodzenie klubu. Stadion był pokryty olbrzymimi dołami i usypiskami ziemi. Jednak zaraz po wojnie grupka zapaleńców postanowiła reaktywować Pogon Imielin.

Pogon w LZS

Za dzieło wskrzeszenia klubu zabrali się: Antoni Byczek, Paweł Byczek, Józef Goczół, Jan Kasperczyk, Gedeon Kostka, Konrad Mikunda, Rudolf Gniełka i Franciszek Synowiec. Ten ostatni był inicjatorem zgłoszenia klubu do struktur Ludowych Zespołów Sportowych. Franciszek Synowiec to postać nietuzinkowa i godna uwagi z racji zasług dla imielińskiego sportu. Swoją działalność rozpoczął bardzo młodo - już w wieku 12 lat (1931 r.) w Towarzystwie Gimnastycznym Sokół. Przez całe życie związany był z zapasami i piłką nożną. W 1937 r. wywalczył II miejsce

w ogólnopolskim zlocie Sokół. W roku 1946 w klubie powstaje sekcja zapasów. Wzmocniona przez zapasników z rozwiązanego Sokół w krótkim czasie staje się potęgą, a niewielki Imielin staje się słynny w całym kraju. Bywały lata, że 7 zawodników LKS Pogon stawało w zapasach na najwyższych podiach zawodów organizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe. Już w 1947 r. mistrzostwo Polski w wadze średniej zdobywa Franciszek Pielorz. Sukcesami zakończył się też start tego zawodnika w mistrzostwach Polski w latach 1962 i 1963. Zajął wtedy drugie i trzecie miejsce.

Na wysokim poziomie

Okres po 1949 r. to czasy, gdy zapasy w Imielinie były na bardzo wysokim poziomie. Zawodnicy odnoszą sukcesy w regionie i w kraju. W roku 1959 zapasnicy Pogoni sięgają po II miejsce drużynowych mistrzostw Polski rozgrywanych w Swarzędzu. Potęgę imielińskiego sportu tworzą wówczas: Antoni Kapołka, Edward Czamberg, Ludwik Starczynowski, Rudolf Walczyński, Antoni Warwas, Roman Malcharek, Franciszek Pielorz, Edmund Stolarczyk, Norbert Kasperczyk (kilkukrotny mistrz Polski), Franciszek Koserczyk, Fryderyk Wybraniec, Józef Kubica, Wojciech Kubica, Paweł Siupka, Leon Siupka, Franciszek Synowiec. W zrzeszeniu LZS od początku lat 60. największy nacisk kładziono na zapasy w stylu wolnym. Także w tej dziedzinie

Dokonczenie na sąsiedniej stronie
Na wystawie przygotowanej z okazji 90-lecia klubu (do obejrzenia w Sokolni) zgromadzono wiele cennych pamiątek.



Trzy szczęścia

Dzieci: Emilia, Lena i Bogdan urodziły się 6 marca – w 7 miesiącu ciąży i pierwsze tygodnie życia spędziły w inkubatorach. Teraz każde z nich waży dobrze ponad 3 kilogramy. – Na początku kładliśmy je w jednym łóżeczku w poprzek, ale dziś już się nie mieszczą i leżą wygodnie w swoich – mówią rodzice: Edyta i Marcin Śliwiok z Imielina.

- Nie sposób ich pomylić – stwierdza mama – każde jest inne i ujawniają się już różnice w usposobieniu. Przykładowo - Lena jest spokojna, a Emilia wie, jak zwrócić na siebie uwagę. Maleństwa mają zegary w żołądkach, jak mówi mama, i regularnie co trzy godziny domagają się jedzenia; bez względu na porę dnia czy nocy.

Trójka dzieci to ogromne obowiązki i obciążenie. Do tej pory potomstwem zajmowało się oboje rodziców, ale mąż wraca do pracy po ur-



Edyta i Marcin Śliwiokowie z dziećmi: Emilią, Leną i Bogdanem.

lopie. To też duże wydatki. 800 zł miesięcznie pochłania zakup pieluch i pokarmu dla

dzieci, nie wymieniając innych koniecznych wydatków. Aż tysiąc zł kosztowały szczepienia,

które otrzymały dzieci. Stąd z pomocą przyszło miasto. Burmistrz Jan Chwiedacz i Ber-

nadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta, odwiedzili trojaczki z koszem upominków i przekazali rodzicom bon na zakupy wartości 1500 zł. – Mogliśmy też liczyć na przyjaciół, którzy pomogli nam w pierwszych tygodniach, ale nie wiemy, co będzie dalej – mówi zmartwiona pani Edyta, która, aby opiekować się dziećmi, bierze urlop wychowawczy, co będzie oznaczało spadek dochodów tak szybko powiększonej rodziny. – Najważniejsze są jednak dzieci – nie wyobrażam sobie teraz, by urodziło się, jak to najczęściej bywa, tylko jedno. To jest nasze szczęście, nasze trzy szczęścia – mówi mama na koniec rozmowy.

Trojaczki przychodzą na świat z częstotliwością raz na 6500 urodzeń. W Imielinie nie odnotowano dotąd takich narodzin - przynajmniej w ostatnich kilkudziesięciu latach. A zatem jest to historyczne dla miasta wydarzenie. (zz)

Kolarze na starcie

Kamil Turek zajął 3 miejsce podczas prestiżowego wyścigu juniorów młodszych „Po Ziemi Kluczborskiej i Olekskiej”. Wzięło w nim udział blisko 200 zawodników z Polski oraz z Czech, Ukrainy i Finlandii. W trakcie 4 etapów między 29 kwietnia a 1 maja młodzi kolarze przejechali 250 km.

Wyścig zaczął się pechowo dla Mateusza Grzywacza, który 200 metrów przed metą, jadąc na czołowej pozycji, uległ groźnie wyglądającemu wypadkowi, w którym zламаł widelec oraz doznał otarć. Ukończył wyścig na zapasowym rowerze, po czym został przewieziony na badania kontrolne. Lekarz wyraził zgodę na kontynuowanie wyścigu.

Członkowie imielińskiej ekipy kolarskiej zajęli następujące miejsca: Krzysztof Kloc 10., Mateusz Grzywacz 25., Patryk Młotkiewicz 52., Mateusz Pacan 53., Kamil Indeka 59., Bartosz Kawka 81., oraz Przemysław Kita 94.

Jednocześnie imielińscy kolarze uznani zostali za najlepszą drużynę LZS w kraju. Ponadto Kamil Turek zajął 4 miejsce w



klasyfikacji górskiej wyścigu, a w klasyfikacji drużynowej zawodnicy zdobyli 2 miejsce.

Natomiast Adam Gajerski (zwycięzca zeszłorocznego wyścigu po Ziemi Kluczborskiej) startował w wyścigu kolarskim juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza. Na 4 etapach wyścigu liczących łącznie blisko 330 km, najlepsi juniorzy w Europie

zbięli punkty do pucharu świata. Wystartowało 151 kolarzy. Do mety dojechało 80. Pierwszy etap to jazda na czas, którą sklasyfikowano drużynowo. „Śląsk” zajął w niej 25 miejsce. Na drugim etapie Adam zajął 25 miejsce, na 3 etapie był 10, a na końcowym zajął 15 miejsce. Trener Piotr Szafarczyk jest bardzo zadowolony z występu Adama. (um)

90 lat Apolonii Bielas

Z okazji jubileuszowych urodzin Apolonii Bielas, które przypadły 5 kwietnia, odwiedził ją burmistrz Jan Chwiedacz. Było to okazja, by wręczyć imielińskiej 90-latkę kwiaty wraz z koszem upominkowym. Gratulując dożycia wspaniałego jubileuszu, złożył jej również najlepsze życzenia.



Historia „Pogoni” (1)

zawodnicy z Imielina mogą pochwalić się sukcesami. Najlepsi zapaśnicy stylu wolnego to: Paweł Miczko, Piotr Synowiec, Benedykt Sobota (mistrzowie Śląska), Jan Warwas (wicemistrz Polski juniorów z 1964 r.), Jan Jochemczyk (dwukrotnie mistrz Śląska juniorów i wicemistrz Polski młodzików), Ludwik Socha (mistrz Polski juniorów), Stanisław Hermyt (dwukrotnie mistrz Polski i wicemistrz Polski juniorów). Wszyscy wymienieni byli członkami kadry narodowej juniorów.

Dużą rolę już jako trener w sekcji zapaśniczej odegrał Be-

nedykt Sobota. Jego wychowanek Zbigniew Bonio został mistrzem Polski w Spartakiadzie Młodzieży i w wieku zaledwie 18 lat został członkiem kadry narodowej. Można powiedzieć, że to właśnie Imielin był kolebką zapasów - przynajmniej jeśli chodzi o zrzeszenie LZS w woj. śląskim. Przez wiele lat dla upamiętnienia sukcesów imielińskiego sportu odbywał się Turniej Zapaśniczy Dzieci im. Franciszka Pielorza. Ostatni taki turniej miał miejsce 11 listopada 1995 r. cdn

Tomasz Lamik

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 14 kwietnia
w imielińskim kościele



Oskar Jan Boba urodzony 3 lutego
syn Pauliny i Mariusza
chrzestni: Sebastian Sikora i Monika Kurczyk



Jakub Marcin Jaskulski urodzony 4 lutego
syn Marcina i Aleksandry
chrzestni: Kamil Pawłowski i Joanna Bakalarz



Artur Nataniel Nowak urodzony 16 września
syn Pawła i Justyny
chrzestni: Artur Kokoszka i Anna Kokoszka



Agata Marta Komandera urodzona 25 lutego
córka Anny i Grzegorza
chrzestni: Rafał Stolecki i Anna Tworek

Wiosna lepsza od jesieni



Wyraźne zwycięstwo (2 : 0) odnieśli piłkarze Pogoni w meczu z Czarnymi Piasek, który 5 maja odbył się w Imielinie.

W pierwszej połowie oba zespoły miały okazje do zmiany wyniku, ale mecz przypominał bardziej piłkarskie szachy, bo żaden nie chciał stracić bramki. Dlatego też zakończyła się ona bezbramkowym remisem.

W drugiej do śmielszych ataków przystąpili zawodnicy gospodarzy. W 9 minucie po przerwie, po płaskim strzale z rzutu rożnego, piłka trafiła do Marka Ruska, który bez namysłu skierował ją do bramki. Zaledwie 10 minut później w okolicach połowy boiska piłkę otrzymał Robert Wlazło i po samotnym rajdzie środkiem celnym uderzeniem umieścił ją w siatce przeciwnika. Do końca meczu Pogoń wyraźnie przeważała, jednak większość akcji nie miała wykończenia. – Będziemy musieli jeszcze nad tym popracować – przyznał po meczu grający trener Pogoni Marcin Polarz - tak jak i nad defensywą. Szczególnie jednak ucieszyło go to, że drużyna nie straciła bramki, a bronił do niej dostępu młodzieżowiec i debiutant Kucharczyk. Jego występ trener skomentował: - Dobrze się zaprezentował. Uważam, że trzeba dawać szansę młodym. Cieszy mnie też bramka

zdobyta przez Wlazłę, bo przez dłuższy czas chłopak nie mógł się przełamać.

Spotkanie z Czarnymi odbyło się zaledwie 2 dni po trudnym meczu z Krupińskim – drużynie ze szczytu tabeli (przegranym 1:3). Teraz (nie licząc towarzyskiego meczu z Ruchem) zawodnicy mają dwa tygodnie przerwy. Przed nimi jednak trudna końcówka rozgrywek, gdyż czekają ich spotkania z liderem (GKS-em Katowice), wiceliderem (Concordią), zajmującymi 6 miejsce Kosztowami i tylko sąsiad w tabeli (Sokół Wola) jest teoretycznie równorzędnym przeciwnikiem. Jedyne pewne punkty to walkower z Chełmem, który odpadł z rozgrywek.

Jakby jednak nie zostały rozstrzygnięte te mecze, to już można uznać „wiosnę” za lepszą od „jesieni”. W rundzie jesiennej Pogoń zdobyła 18 punktów, a teraz – na 5 meczów przed końcem ma już ich 17. Do tego ma bardzo korzystny bilans – na 9 spotkań 5 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki. Strzeliła 17 bramek – z tego aż 15 w ostatnich 4 meczach.

- Gramy o środek tabeli – deklaruje trener, ale bardzo byłby zadowolony gdyby z obecnego 9. na koniec rundy wskoczył na 6. - Będziemy walczyć o punkty. Sądzę, że z lepszymi drużynami dobrze się gra, bo grają otwartą piłkę. (zz)



Barbara Dorota Porwit urodzona 14 marca
córka Teresy i Krystiana
chrzestni: Johann Porwit i Marzena Walencik